

PRENUMERATA:

Rocznie 24 mrk.
półrocznie 12 mrk.
kwartalnie 6 mrk.
miesięcznie 2 mrk.
wraz z odnośnikiem do domu
lub przesyłką pocztową.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem
i w tekście — wiersz 1 mrk.
Nekrologja 75 fen.
Reklamy 70 fen.
Zwyczajne (5 szpali) 50 fen.
Drobne ogłoszenia po 6 fen.
za wyraz. Najmniej 50 fen.



GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
„GAZETY ŁÓDZKIEJ”
ul. Przejazd 8.

Administracja
otwarta od 8 i pół rano
do 6-ej wieczór, w święta
od 6 do 10 rano.

Redakcja
czynna od 9-ej do 8-ej
codziennie, w wigilie świąt
do 10 wieczór.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VII. — № 64.

Łódź, Środa, 6 Marca 1918 r.

Kronika polityczna.

Warunki pokoju z Rumunją.

Z Budapesztu donoszą:
Dzienniki węgierskie wymieniają następujące warunki pokoju z Rumunją:
1) Strategiczna regulacja granicy od wąwozu Wulkan do wąwozu Toelgyes, tak aby Kimpolung i Campina należały do Węgier. 2) Cała Dobruża przypaść ma Bułgarii z wyjątkiem linii Constantza—Czernawoda. Ten obszar byłby poddany wspólnej administracji czwórprzymierza. 3) Komunikacja na Dunaju miałaby przysługiwać tylko państwu naddunajskim. Dotąd istniała na Dunaju komunikacja międzynarodowa. 4) Kopalnie ropy w Rumunii, należące do koalicji miałyby być przymusowo wykupione. W Rumunii powstałoby towarzystwo naftowe „Deutsche Petroleum-Industrie-Anlage, Actien-Gesellschaft”. Towarzystwo to otrzymałoby prawo dzierżawy na lat 50. Austro-Węgry miałyby w tym przedsięwzięciu udział w zyskach. 5) Wszystkie nadwyżki produktów rolnych miałyby być oddane czwórprzymierzowi. 6) Państwa centralne nie miałyby nic przeciw temu aby Rumunia otrzymała Besarabję, o ile kraina na to się zgodzi.

Układy z Rumunją i droga do pokoju powszechnego.

„Vossische Ztg.” pisze:
„Zachowanie się Rumunii daje się wyłomaczyć jedynie domysłami. Od pewnego czasu krążyły wiadomości, że Rumunia otrzymała przyzwolenie koalicji na układy z mocarstwami centralnymi. Dalsza wiadomość, że rumuński poseł w Londynie, Misu, za pozwoleniem rządu angielskiego przyjechał przez Szwajcarię i Austro-Węgry na układy do Bukaresztu utwierdza nas w mniemaniu, że rząd króla Ferdynanda działa w porozumieniu z Anglią i jej sojusznikami.”

„Na mocy tego usprawiedliwionym jest domysł, że Rumunję wybrano w celu utworzenia pomostu pomiędzy czwórprzymierzem a koalicją, i że rząd w Jassach przewleka układy z mocarstwami centralnymi, dopóki nie dokonają właściwej swej misji, to jest wdrożenia porozumienia pomiędzy Niemcami a Anglią.”

Zwołanie parlamentu rumuńskiego.

„Secolo” donosi z Jass:
Prezes parlamentu rumuńskiego otrzymał zawiadomienie od rządu, że parlament rumuński zwołany będzie w dn. 23 marca w Jassach na sesję nadzwyczajną.

Front wschodni po zawarciu pokoju.

„B. Z. am Mittag” tak omawia położenie na froncie wschodnim po zawarciu pokoju:

Wojska niemieckie na lewym (północnym) skrzydle doszły do wschodniej granicy Estlandji i zabezpieczyły się za pomocą rzeki Narwy, która wypływa z północnej części jeziora Pejpus i po przebiegu 60 kilometrów wpada do zatoki Fińskiej. Niedaleko od ujścia jest miasto Narwa, przed którym stanęły wojska niemieckie.

Dalej ku południowi naturalną granicę tworzy jezioro Pskowskie, na przestrzeni 130 kilometrów. Na południe wpada do tego jeziora rzeka Wielikaja, płynąca od ujścia ku północy. U jej ujścia leży

Psków, gdzie przechodzi kolej żelazna z Rygi do Petersburga. Bezpośrednio na wschód od rzeki łączy się z tą koleją linia Wilno — Dyneburg — Petersburg, która przechodzi przez rzekę o 60 kilometrów na południe od Pskowa przez Ostrów.

Wojska niemieckie zajęły cały ów okrąg rzek Wielikaja.

Przy kolei Libawa — Moskwa nowe pozycje niemieckie docierają do Dźwiny zachodniej pod Połockiem, o sto kilometrów na zachód od Witebska i ciągną się ku południowi do okręgu Berezyny, znanego z r. 1812 z kompanii Napoleona.

W rękach niemieckich znajduje się Borysów, na wschód od Mińska.

Dalej ku południowi, pod Bobrujskiem gdzie kolej Wilno — Mińsk — Homel przechodzi przez Berezynę, stoją wojska polskie. Ich linia ciągnie się wzdłuż Berezyny aż do jej ujścia do Dniepru, gdzie zaczyna się północna granica Ukrainy.

A więc nowe pozycje niemieckie (wraz z linją wojsk polskich) ciągną się od Narwy przez jezioro Pejpus — Psków — Ostrów — Połock — Borysów do Bobrujska. Tworzą przostolinijny front, z którym leży Litwa i Polska „zupełnie zabezpieczone”.

Na Ukrainie poruszenia grupy wojsk Linsingena oraz na południe od nich ruchy wojsk austriacko-węgierskich będą się odbywały zapewne w dalszym ciągu, ponieważ pokój z Rosją nie wpłynął na nie bezpośrednio.

Te wojska nie są przeznaczone do właściwej wojny, ale do poparcia ukraińskiej republiki ludowej przy zaprowadzaniu wewnętrznego ładu i spokoju. Jest to raczej służba policyjna i zabezpieczająca, Zadanie tych wojsk, wypełniane z polecenia Ukrainy, nie jest jeszcze wykonane.

Jeżeli rząd rosyjski istotnie wycofa bandy bolszewickie z Ukrainy i jeżeli te bandy usłuchają rozkazów rządu petersburskiego, to to ułatwi i przyspieszy zadanie wojsk niemieckich i austriacko-węgierskich.

Wojska niemieckie przekroczyły już Dniepr i zajęły Homel, leżący o 40 kilometrów na wschód od tej rzeki, zajły również Kijów.

Marsz wojsk niemieckich będzie trwał w dalszym ciągu w ogólnym kierunku ku morzu Czarnemu pomiędzy Dnieprem i Dniestrem, wskutek czego wojsko rumuńskie stojące w Mołdawii i Besarabji zostanie całkowicie zamknięte i otoczone.

Dalej „B. Z. am Mittag” wywodzi, że w ten sposób przez pokój z Rosją, Ukrainą i z Rumunją Niemcy, mają zupełnie wolne plecy i mogą skupić nowe siły przeciwko Włochom i zachodowi.

Organ kanclerza Niemiec o pokoju z Rosją.

Półurzędowa „Nordd. Allg. Zfng.”, omawiając pokój z Rosją pisze m. in.:
Pod względem militarnym traktat pokojowy z Rosją oznacza dla nas koniec wojny na dwa fronty. Polityczne znaczenie tego wypadku polega na tem, że pękła obręcz, którą opasali nas wrogowie za pomocą uprawianej przez dziesiątki lat polityki swojej, a którą zacięgnięli z całą siłą przed czterema laty. Pokój oparty na mieczu i na prawie zwycięzcy mogliśmy mieć z Rosją już przed tygodniami i przed miesiącami. Wojska nasze mogły w każdej chwili wykonać nacisk podobny do tego, jaki wywarło ostatnio i zmusić Rosję do przyjęcia pokoju na wszelkich warunkach. Lecz znaczenie traktatu pokojowego z Rosją faktycznie polega na tem, że rząd niemiecki, pomimo całej swojej przewagi, pracował jedynie w tym celu, aby sprowadzić taki pokój, jakiego sobie

życzyła i życzy większość narodu niemieckiego, pokój, o jaki prosili rosjanie w swoim historycznym telegramie iskrowym, pokój na zasadzie porozumienia i pojednania. Rosjanie mogliby mieć taki pokój, jaki podpisali obecnie również i bez ultimatum i ostatniego szybkiego pochodu zwycięskiego armji niemieckiej. I tylko fakt, że pierwsza delegacja rosyjska prowadziła pertraktacje niezupełnie szczerze i zwlekała z zawarciem pokoju, oczekując ratunku z opresji od wielkiej rewolucji światowej, spowodował, iż Niemcy, które prowadzić muszą w dalszym ciągu te olbrzymie zapasy na innym froncie, nie mogły pozwolić sobie na luksus takiego rozmyślnego przeciągania rokowań i zmuszone były do jaknajszybszego zakończenia pertraktacji.

Tak więc 14 artykułów traktatu pokojowego nie zawierają nic takiego, co by się nie dało pogodzić z wypowiedzianymi przez obecny rząd rosyjski wytycznymi o zasadzie prawa samookreślenia narodów. Zdanie o prawie prywatnym, że życzącemu sobie pokoju nie stanie się krzywdą, stanowi również w tym względzie usprawiedliwienie treści traktatu. Po wojnie, która wykazała tak zdecydowaną przewagę jednej ze stron, jeszcze nigdy, zdaje się, nie zakończono pokojem, w którym pogwałcenie pokonanego tak mało, daje się we znaki, jak w danym wypadku. Traktat całkowicie przesiąknięty jest poszanowaniem prawa samookreślenia. Wyjaśnia on oświadczenia hr. Hertlinga, że Niemcy nie myślą o tem, aby się usadowić w Estonji i na Inflantach. Pełnić one będą tam jedynie tylko chwilowo dozór policyjny, lecz na zachód od linii, o której jest mowa w art. 3 i której narazie jeszcze bliżej nie określa się, przyszyły los, zamieszkałych tam narodów zdecydowany będzie w porozumieniu z ludnością tych terenów. Ustępstwa, uczynione przez zwycięzcę, nadają traktatowi temu moc wobec każdego rządu rosyjskiego, gdy nawet rząd bolszewicki ustąpił pewnego dnia miejsce innemu rządowi. Nadzieja, że zamierzamy „nadal żyć w pokoju i przyjaźni” opiera się nietylko na przypuszczeniu, że Rosja w najbliższej przyszłości nie będzie miała sił do rozpoczęcia akcji militarnej, ile na zaufaniu, że Rosja, gdy znów doświadczy błogosławieństw pokoju, i gdy zacznie czerpać z tego stanu pokoju siły do nowego życia, nie da się sprowadzić z tej drogi.”

Depesza cesarza Wilhelma do feldmarszałka v. Hindenburga.

Gdy pokój z Rosją został podpisany i tem samym prawie czeroletnia wojna na froncie wschodnim dobiegła do zaszczytnego dla nas zakończenia, jest mojem najgłębszym pragnieniem, Panu, kochany feldmarszałku i pańskiemu wiernemu pomocnikowi generałowi Ludendorffowi wyrazić znowuż moje i całego niemieckiego narodu gorące podziękowanie. Przez bitwę pod Tannenbergiem, przez zimową bitwę na Mazurach i bitwy pod Łodzią położyłeś pan fundament pod dalsze sukcesy i stworzyłeś możliwość przełamania frontu rosyjskiego pod Gorlicami-Tarnowem, co zmusiło rosyjską armję do cofnięcia się i powstrzymało posuwanie się rosyjskich mas. I oto teraz mamy już w ręku cenną nagrodę zwycięską kilkoletnich zmagani. Nasi bałtyccy bracia uwolnieni z rosyjskiego jarzma mogą się znowuż czuć Niemcami.

Bóg był z nami i będzie nadal pomagać.
Wilhelm R.

Odjazd delegacji z Brześcia Litewskiego.

Delegacje rządów niemieckiego, austro-węgierskiego, bułgarskiego, tureckiego i rosyjskiego przy rokowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim po podpisaniu traktatu odjechały częściowo w niedzielę, częściowo zaś w poniedziałek. Rosyjska delegacja pojechała przez Dynaburg i Psków. Z niemieckich delegatów udali się do Bukaresztu, gdzie bawi sekretarz stanu v. Kühlmann, panowie: v. Rosenberg, v. Kerner, v. Krieger, dyrektor Schroeder, tajny radca legacji v. Stockhamern, radca legacji Gans. Rzeczywisty radca legacji Simons wraca do Berlina, jak również dyrektor ministerjalny Neuhaus. Tajny radca legacji Schüler pozostał chwilowo w Brześciu Litewskim, jako przedstawiciel ministerjum spraw zagranicznych przy naczelnym wodzu na wschodzie.

Wycofanie wojsk rosyjskich z Finlandji i Ukrainy.

„Times” donosi z Petersburga pod datą 2-go b. m.: Rosyjskie wojska regularne w Finlandji i na Ukrainie zostają na mocy rozkazu Krylenki do armji cofnięte w ciągu 3 dni. Z Helsingforsu sztab rosyjskiego dowództwa armji dla Finlandji już podobno wyjechał.

Komitet wykonawczy przeniesiony z Petersburga do Moskwy.

„Morningpost” donosi z Petersburga:
Komitet wykonawczy rad rosyjskich przeniesiono do Moskwy, ponieważ działalność swą chce on rozwinąć w bardziej zabezpieczonej centrali, ażeby w danej chwili zastąpić wszelkie środki mocarstwowe rządu. W Petersburgu ogłoszono już przenosiny rad.

Kozacy radzić będą o pokoju.

Prezydium centralnego komitetu wykonawczego Rad delegatów robotniczych, żołnierskich i włościańskich, zwołuje na dzień 12-go b. m. w Moskwie nadzwyczajne zebranie delegatów Rad i delegatów kozackich, celem omówienia spraw, związanych z zawarciem pokoju.

Eskadra amerykańska w Azji wschodniej.

„Fremdenblatt” hamburski donosi z Zurychu: „Harald” nowojorski komunikuje, iż w niedzielę do Azji wschodniej przybyła eskadra amerykańska, zdążająca do Władywostoku.

„Matin” donosi z Nowego Jorku, iż wysłanie okrętów amerykańskich do Władywostoku nie stanowi kroku, wymierzzonego przeciwko Rosji. Prezydent Wilson również i w sprawie rosyjskiej zajmie stanowisko różne od stanowiska koalicji i mieć będzie wzgląd jedynie na zabezpieczenie interesów handlowych amerykańskich.

Co robi Japonja.

(Według informacji niemieckich).

Do „Koelnische Zfng.” donoszą z nad granicy szwajcarskiej: Niektóre dzienniki rzymskie zapowiadają rzekome wypowiedzenie przez Japonję wojny bolszewickiej Rosji. Ma to nastąpić niebawem. Wydaje się nam atoli, że narazie są to jedynie pobożne życzenia. Nietylko trzeźwe oceny dzienników koalicyjnych zaznaczyły, że w ewentualnej akcji azjatyckiej Japonji

wcale nie chodzi o to, aby okazać usługę koalicji, lecz jedynie o to, aby wyciągnąć jaknajwiększe dla siebie korzyści z sytuacji, spowodowanej rozpadaniem się Rosji. Przepuszczalnie Japonia sama nie widzi żadnych dla siebie korzyści w prowadzeniu regularnej wojny przeciw Rosji. W Tokio panuje przekonanie, że Japonia może osiągnąć swoje cele bez wojny i że wypowiedzenie wojny, jako pretekst, wydaje się japończykom prawdopodobnie zbytkiem szczególnie wobec tego, że wielką wojnę w 1904 r. japończycy rozpoczęli bez formalnego wypowiedzenia.

Zamach na poselstwo niemieckie w Szwajcarii.

Jak donosi berneński „Bund“, nie dawno temu w tutejszym poselstwie niemieckim doręczona została przez pocztę szwajcarską paczka z fałszywym wymienieniem nadawcy z Bazylei, zawierająca mechanizm z zapaleniem się fosforu, mogący przy łada nieostrożnym obejściu się spowodować pożar. Szwajcarski departament polityczny powiadomiony został o powyższym przez poselstwo niemieckie.

Powrót lotników francuskich.

Lotnicy francuscy Garros i Marechal, którzy niedawno temu uciekli z Niemiec, przybyli do Paryża.

Zadania kongresu socjalistycznego.

Jak donoszą z Londynu, memoriał londyńskiego kongresu socjalistów między innymi żąda zjednoczonej i niepodległej Polski z wolnym dostępem do morza.

Wszelką jawną lub ukrytą aneksję Inflant, Kurlandji lub Litwy memoriał określa, jako niedopuszczalne naruszenie prawa międzynarodowego.

Co do Austro-Węgier kongres oświadcza się przeciw rozkawałkowaniu monarchii lub pozbawieniu jej dostępu do morza, przyznaje jednak, że życzenia Czechów, Słowaków i Słowenów powinny być ziszczane, stwierdza przytem, że są to kwestje wewnętrzno-austriackie.

(Przegl. wiecz.)

Manifestacja ukraińska we Lwowie.

Dnia 4 b. m. odbyła się we Lwowie wielka manifestacja ukraińców na cześć domu panującego, w której wzięło udział około 100,000 osób.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem dziękczynnym. Po wygłoszeniu mów pochód ruszył ulicami miasta. Poseł Kost Lewicki wygłosił mowę, w której zaprzeczał pretensjom polskim do Chełmszczyzny i domagał się utworzenia prowincji ukraińskiej w ramach Austrii. Manifestacja odbyła się bez zajść.

Niemiec o Polsce!

„MittelEuropa“, pismo posta wolnom. d-ra Fryderyka Naumanna, w artykule „Nowa wojna na wschodzie i los polaków“ pisze:

„O ile się zdaje, polacy paść mają ofiarą we wschodnim dramacie. Pokój z Ukrainą nie uwzględnił już ich usprawiedliwionych samych w sobie życzeń w sprawie ziemi chełmskiej. Dalsze niebezpieczeństwo zagraża ich narodowym

pretensjom — przy austro-polskim rozwiązaniu lub bez niego — w Galicji: zdaje się, że żądania ukraińców austriackich, co do usamodzielnienia Galicji wschodniej, a więc w sprawie utworzenia ukraińskiego kraju koronnego monarchji ze Lwowem, jako stolicą, nie są bynajmniej wytworem bujnej wyobraźni, lecz opiera się już na przyrzeczeniach, danych im ze strony austriackiej albo przez ukraiński kraj macierzysty. Większe jeszcze niebezpieczeństwa zagrażają polakom na północnym wschodzie i na północy.

Wskutek rozległego litewsko-białoruskiego organizmu państwowego dojść może do tego, że nowe państwo polskie nie tylko ze wszystkich stron zostanie poobciane, ale zostanie ze wszystkich stron zamurowane przez państwa i narody, których wszystkich polak będzie nienawidził, i które ze swej strony na polaka spoglądać będą podejrzliwie.

Jak się to stało? Dlaczego znów Polska ma być pasierbem dziejów?

Wszyscy w Europie środkowej nie dowierają polakom. Rzecz jest zrozumiała, jeśli przy tem niedowierzaniu polakom największe kota wojskowe i polityczne kładą nacisk na troskę o wynik wojny, na ochronę przed maksymalistyczną Rosją, na nadzieję w trwałą przyjaźń z większością obcych narodowości rosyjskich, Austrią na Ukrainę, z którą żyć będzie w przyjaźni, Niemcy na silne państwo litewskie, którego przyjaźń gwarantuje im bezpieczeństwo Niemców w Kurlandji, Inflantach i Estonji, wreszcie na gwarancję, jaką im przynależność wszystkich tych państw do środkowej Europy zapewnia wobec dążeń wszechpolskich, skierowanych przeciwko sercu Niemiec.

Zdaniem autora na samych polaków spada olbrzymia wina tego tragicznego dla nich wyniku. Następnie wycisza on cały szereg naszych „grzechów“, a mianowicie: że rada stanu po manifestacji z dnia 5 listopada 1916 roku nie wydała oświadczenia, potępiającego wszechpolskie dążenia przeciwko całości Niemiec, że nie utworzyła armji, walczącej ramię przy ramieniu z państwami centralnymi przeciwko Rosji, że nie powołano do życia silnego aktywistycznego rządu, reprezentującego politykę, zmierzającą do trwałego sojuszu z mocarstwami centralnymi. Pomimo to autor oświadcza, że już z naturalnego i uprawnionego egoizmu interesów niemieckich woli zadowolona, rozwijającą się pod względem gospodarczym Polskę, niż skępowaną gospodarczo i politycznie, pozbawioną wszelkiej swobody ruchów.

„Na żadnej innej drodze — pisze on — polacy i dzisiaj jeszcze nie osiągną więcej, jak na austriacko-polskiej, przez to rozwiązanie powstanie względnie największa jeszcze Polska.

Ostatecznie więc wkroczą oni jeszcze na tę drogę. Czy jednak z naszą korzyścią, jakby to poprzednio stać się mogło, przy dobrej ich woli? Państwo polskie, które jako trzecie powstanie pod koroną habsburską, nie będzie nasycone, tajone uczucia zemsty nurtować będą polaków.

W tem upatrujemy niebezpieczeństwo dla przyszłości polityki habsburskiej.

Dla tego nie godzimy się na całe rozwiązanie kwestji polskiej w sposób, w jaki ono ma być podobno przeprowadzone pod względem terytorjalnym.

I dzisiaj jeszcze w pierwszej linii nie powinniśmy ustawać w próbach zjednania sobie samych polaków, współdziałania pozytywnego w kształtowaniu ich losu i

przez wewnętrzną ich przychylność, przez publiczne ich występy na rzecz mocarstw centralnych, usuwać przeszkody, jakie im stawia powszechna nieufność.“

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 5-go marca. (Urządowo)

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Ruprechta Bawarskiego i

front niemieckiego następcy Tronu.

Ożywiona działalność wywiadowca w wielu miejscach frontu. Na północy od Reimsu i na wschodnim brzegu Mozy artylerja francuska wielokrotnie była czynną

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Württemberskiego.

Na wschodnich wzgórzach Mozy w ciągu dnia toczyła się gwałtowna walka ogniowa. Silne oddziały francuskie rzuciły się wieczorem do ataku na stanowiska nasze na wschodzie od Mouilly, odparto je kontratakami.

Również na froncie lotaryngskim i w Wogezach środkowych panowała wczoraj działalność bojowa.

Z widowni wschodniej.

Rumuni przyjęli nasze warunki. Tem samym zawieszenie broni z Rumunją wchodzi znowu w siłę.

Z pozostałych terenów walk nic nowego.

Pierwszy General-Inspektor LUDENDORFF.

Komunikat austriacki.

WIENIĘ, 5-go marca. (Urządowo)

Z widowni włoskiej.

Nic szczególnego.

Operacje, prowadzone dla przywrócenia porządku i bezpieczeństwa na Ukrainie, mają przebieg zamierzony.

Rumunia przyjęła warunki zawieszenia broni z mocarstwami centralnymi.

Szef sztabu generalnego

Walki bratobójcze.

W petersburskim „Dzienniku Polskim“ porucznik art. dyw. pol. W. Zieliński opisuje zgrozę przejmujące fakty walk bratobójczych w Rosji.

W chwili gdy polacy żołnierze w armji rosyjskiej połączyli się w odrębne polskie jednostki bojowe, aby walczyć z bolszewikami, znalazła się garstka takich zapalców fanatyków partyjnych, którzy poszli na lep propagandy rosyjskiej i podnieśli broń przeciw swym rodakom.

W nocy z 6 na 7-go stycznia donieśli bolszewikom, że z Mazuryna przez Witebsk przejeżdżać będą wozy z bronią i wspólnie z bolszewikami zorganizowali zbrojną zasadzkę w mieście.

Napastników była ilość przeważająca, polacy ponieśli ciężkie straty, zginął żołnierz, ranny został oficer i żołnierz, 6 wozów z jednym kulomiotem i 30 karabinami wpadło w ręce bolszewików. Następnie piechota i artylerja bolszewicka rozpoczęła oblężenie Mazuryna. Nie chcąc nowego i bezcelowego rozlewu krwi, dywizjon polski poddał się napastnikom.

matam momentalnie podano sobie dłoń do zgody.

O ile wojna obecna potrwa jeszcze jakiś czas w takim stadium nieokreślonym, czyli na tak zw. martwym punkcie, wszyscy nabiorą przekonania, że siła oręża nie rozstrzygnie tej straszliwej katastrofy, przeto, chcąc nie chcąc, wszystkie państwa będą musiały wojnę zakończyć. Od tej chwili można powiedzieć nie jesteśmy zbyt oddaleni. Jeśli to nie nastąpi, jeśli rządy wbrew temu prawu natury będą chciały do nieskończoności zawarcie pokoju odwiekać, ludy rewolucją ten węzeł gordyjski rozetną.

Autosuggestja w tym razie byłaby czynnikiem zniewalającym i do zakończenia wojny.

Każdy naród poszczególne swe wojny wyczuwał na całe lata naprzód, przewidywał je i przepowiadał, czyli suggestjonował się.

Jeżeli cały szereg lat upływa nieraz bez wojen, to tylko dlatego, że ta epidemiczna manja walki wybuchła, czy to w pewne lata, czy perodycznie, czy też jest w uzależnieniu od innych przyczyn.

Ze manje takie i tym podobne grasują, mamy dowody.

„Zwycięzcy“ wkroczyli do Mazuryna i aresztowali oficerów. Żołnierze polscy rozproszyli się i partjami przedostali się do miejsc przez swe dowódtwo wskazanych.

Porucznik Zieliński uniknął aresztowania dzięki tylko temu, że nocy tej nocował w mieście.

Przy obsłudze armat byli czynni polacy-bolszewicy.

Delegacja korpusu polskiego Dowódca Muśnickiego w Warszawie.

W poniedziałek przed południem delegacji gen. Dowódca Muśnickiego przyjęci zostali przez Radę Regencyjną w pałacu arcybiskupim. Delegaci złożyli najwyższej władzy państwowej Królestwa hold w imieniu wojska polskiego w Rosji.

Następnie w południe w salach hotelu „Polonia“ oficerowie polscy garnizonu warszawskiego podejmowali delegatów uroczystym obiadem. Do stołu prócz gości zasiadł gen. Rozwadowski, oraz 25 wyższych oficerów polskich do rangi kapitańskiej włącznie, w szczególności brygadjer Januszajtis, pułk. Minkiewicz, podpułk. Minkiewicz, major dr. Wyróstek, major Rittner, major Udałowski, major dr. Loth i inni.

Wchodzących na salę gości powitała marszem polska orkiestra garnizonu warszawskiego.

Pierwszy toast na cześć Rady Regencyjnej wznosił najstarszy rangą generał Rozwadowski.

Następnie brygadjer Januszajtis witając gości, podkreślił pewność ducha i celów, jaka zapanowała obecnie między Polakami bez względu na przynależność do obywateli.

Po skończonym przemówieniu brygadjer Januszajtis ofiarował gościom w imieniu warszawskiego korpusu oficerskiego szable polskie.

W prostych żołnierskich słowach słabo głębię poruszających serca polskie, przemówił następnie pułk. Malewicz, nawołując wszystkich do współpracy dla dobra Ojczyzny.

W ciekawym i pamięci godnym momencie obfitym przemówieniem porucznika Raczkiewicza. Wspomnił on o tych tragicznych chwilach, gdy polskie wojsko, pozostające pod komendą rosyjską, stało naprzeciw Legionów. Ze szczególnym wzruszeniem wspomnił, że jednego dnia wraz z brygadjerem Januszajtisem został ranny. W ręce pułkowników wznosił następnie toast ks. Antosz.

Z kolei przemawiali pułk. Minkiewicz, podpułk. Berbecki i major dr. Wyróstek.

Publiczność zebrana tłumnie przed hotelem, witała owacyjnie delegatów.

W wczorajszym „Kurjerze Warszawskim“ czytamy:

„Wczoraj mieliśmy sposobność rozmawiania z delegatami dowódcy pierwszego korpusu polskiego w Rosji, generała Dowódca - Muśnickiego, którzy przybyli w misji specjalnej do Rady regencyjnej.

Z krótkiej rozmowy dowiedzieliśmy się, że korpus nie prowadzi obecnie żadnej akcji zaczepnej. Cała działalność korpusu sprowadza się tylko do odpierniania band bolszewickich, napadających na poszczególne oddziały korpusu.

W stosunku do wojska niemieckiego korpus zajmuje stanowisko neutralne. W myśl takiego stanowiska został zawarty

WŁADYSŁAW JEZERSKI.

Wojna a suggestja.

Szkic psychologiczny.

Prócz siły i praw natury, które pod zmysły nasze podpadają, które widzimy, słyszymy, czujemy i pojmujemy, są jeszcze siły i prawa, które rozumowanie racjonalne nie jest w stanie wyjaśnić, zmysły dokładne, lub wcale nie poznają.

Do takich należy siła wpływu duchowego jednej osoby na drugą, czyli suggestja i hipnotyzm.

Wiemy już dziś, iż za pomocą pewnego skomplikowanego postępowania, możemy wprawić człowieka w stan taki, że straci on zupełnie świadomość swego ja, będzie ulegał rozkazom woli innej osoby, która w nim stan ten wywołała i będzie wykonywać czyny jaknajbardziej sprzeczne z jego charakterem i przyzwyczajeniami.

Suggestja może ogarnąć całe zbiorowisko ludzi, naród cały, a nawet ludzkość.

Wówczas przez wzajemność, czyli autosuggestję siła jej się potęguje.

Od dawna już uczeni zastanawiali się nad przyczynami psychologicznymi powstawania wojen, bo że i takie istnieją i może nawet dominującą rolę odgrywają, nie ulega wątpliwości. Stwierdzono, że co pewien okres z niewyjaśnionych pobudek umysły ludzkie opanowywa jakieś wzburzenie fizjologiczno-psychiczne, niespokój, chęć walki i przelewu krwi, jednym słowem, tak zwany zapał wojenny. Wówczas trzeba tylko iskierek — bodźca aby wybuch nastąpił.

Czy nie stopniowo rozszerzająca swe kręgi moc suggestji jest tu przyczyną tego zjawiska?

Od iluż to lat dziadowie i pradziadowie nasi wmawiali w nas przekonanie, że będzie wojna europejska. Liczne prorocstwa i polityczne elaboraty to opiewały. Wszystkie niemal ludy świata to głosiły. Oczywiście, zasuggestjonowana ludzkość w to u wierzyła, wola około tego punktu się zesrodkowała i wojnę wywołała.

Gdyby można było wmówić obecnie w ludzkość, że np., jeśli wojna nie zakończy się w ciągu 24 godzin, morowa zaraza wygubi wszystkich ludzi, lub nastąpi koniec świata; niewątpliwie na takie uli-

Plutarch pisze naprz. o manji samobójczej dziewcząt w Milos. Bez widocznej przyczyny dostawały dziewczęta szalu i mimo wszelkiej perswazji chciały nagle umrzeć. Wiele z nich popelnilo samobójstwo. Gdy wszystkie środki zaradcze nie pomagały, ktoś poradził, aby publicznie ogłosić, że każda, która sobie życie odbierze, będzie nago wleczona po wszystkich ulicach. Manje owe to także wpływ tej tajemnej siły.

O takiej manji samobójczej wśród młodzieży w Petersburgu i innych miastach Rosji czytaliśmy niedawno przed wojną, czy nawet już w czasie wojna. Ma ona miejsce przeważnie wśród sektantów, uczące się młodzieży, w wojsku, wogóle w tych zbiorowiskach ludzkich, gdzie wskutek pewnych, sprzyjających warunków, suggestja i hipnoza znajdują na temu grunt podatny. Najpodatniejszym gruntem do ulegania wpływom suggestji jest tłum, złożony z ludzi mało inteligentnych i mało kulturalnych.

Historja nas poucza, że zawaze w chwili, gdy siły moralne, na których wspiera się pewna cywilizacja, utraciły już swą moc żywotną, ostatecznego rozkładu dokonują tłumy, nieświadome a brutalne.

(D. c. n.)

między dowódcami wojska niemieckiego i korpusu polskiego układ, ustalający stosunek wzajemny obu stron.

Z układu tego podajemy, między innymi, co następuje:
Korpus polski zajmuje obszar pomiędzy Dnieprzem od Mohylowa aż do ujścia Berezyny i kolei Słuck—Osipowicze—Lapicze—Grodzieniec w celu obrony przed bandami bolszewickimi. Korpus polski wykonywa również zarząd administracyjny nad tym obszarem.

Korpus walczy tylko w tym wypadku, jeżeli na zajmowanym przez niego terenie bywa napadnięty przez bandy bolszewickie. Jeżeli wojsko niemieckie jest w pobliżu ataku, także bierze udział w odparciu band. Komendę wtedy prowadzi najstarszy oficer polski lub niemiecki. Wojsko niemieckie może przez terytorjum korpusu polskiego przechodzić w każdej chwili. Miasta Mohylów i Złobin mają otrzymać polską załogę.

Wszelkie magazyny i zapasy są strzeżone przez oddziały wojska polskiego. Korpus polski składa się z pierwszego polskiego korpusu i z tych żołnierzy innych polskich korpusów, którzy się pod chorągiew komendanta tego korpusu zgłosili i zgłoszą.

Korpus polski opuścił Mińsk i oddał miasto wraz z magazynami władzom wojskowym niemieckim.

Takie samo stanowisko neutralne zajmują korpus jener. Michelisa, z którym wojsko jener. Dowbór-Muśnickiego nie ma bezpośredniego kontaktu.

Delegaci uzyskali możliwość przybycia do Warszawy w charakterze ściśle neutralnym, mają swobodę ruchów i porozumiewania się z polskimi czynnikami miarodajnymi.

Na wczorajszej audjencji delegatów u Rady regencyjnej w pałacu arcybiskupim delegaci złożyli najwyższej władzy państwowej Królestwa hołd w imieniu wojska polskiego w Rosji, przedstawili życzenia dowódców tego wojska, prosząc o pomoc opiekę i poparcie, oraz oddając się pod rozkazy Rady regencyjnej. Rada regencyjna przyjęła do wiadomości życzenia, wyrażone przez delegację, i zapowiedziała udzielenie szczegółowych dyrektyw.

Pragnieniem korpusów polskich w Rosji jest wrócić do kraju i stać się podstawą przyszłej armji polskiej.

Pragnieniu temu dają też wyraz listy uwierzytelniające, złożone przez delegatów Radzie regencyjnej.

Delegaci zamieszkali w hotelu „Bristol” i zabawią w Warszawie jeszcze dwa lub trzy dni.

Gości odwiedza bardzo dużo znajomych i osób, zainteresowanych losem: swych krewnych i najbliższych w Rosji.

Z ziemi polskich.

Warszawa.

Za poległych.

Za spokój duszy s. p. Bolesława Mościckiego, pułkownika i poległych w walce z bolszewizmem jego towarzyszy broni odprawione zostało dziś w kościele garnizonowym wojsk polskich przy ul. Długiej nabożeństwo żałobne.

Poświęcenie lokalu Rady Regencyjnej.
Wczoraj w południe ks. prałat Chelmski dokonał poświęcenia lokalu dla Rady Regencyjnej w zamku królewskim.

Przy poświęceniu obecni byli: ks. Lubomirski, p. Ostrowski oraz urzędnicy kancelarii.

Wyjazd.

W niedzielę wieczorem b. minister skarbu p. Steczkowski wyjechał do Berlina.

Z. R. G. O.

P. Stanisław Staniszewski, były minister Ochrony Pracy i Opieki Społecznej, objął ponownie obowiązki wice-prezesa R. G. O.

Dzwony.

W pismach warszawskich czytamy: „Otrzymujemy zawiadomienie następujące: Dn. 29 stycznia zabrano z kościoła Przemienienia Pańskiego dzwon pamiątkowy, odlany (jak o tem świadczy napis w odlewie) w 1672 r. w Warszawie przez ludwisarza Marcina Junglinga, podarowany w 1692 r. przez króla Jana Sobieskiego wzniesionemu jego kosztem, na oznakę „przemiany smutku Europy chrześcijańskiej w radość z powodu trjumu nad potęgą niewiernych,” klasztoru kościoła o. kapucynów przy jego poświęceniu. Przez poprzednich lat 20 pomieniony dzwon był w pałacu wilanowskim. Dzięki zabiegom dozoru parafjalnego odzyskano tę na-

miątkę historyczną. Odrąconie niebacznie przy zdejmowaniu trzy ucha spiżowe zastąpiono żelaznymi.

W bieżącym tygodniu dzwon ten będzie ponownie umieszczony w sygnaturce kościoła o. kapucynów.”

Niemieckie kursy akademickie.

W niedzielę ubiegłą odbyło się w sali politechniki uroczyste otwarcie niemieckich kursów akademickich w Warszawie. Otwarcie to nastąpiło, jak podaje „D. W. Ztg.” bardzo uroczyste w obecności gen.-gub. v. Beselera. Utworzono trzy kursy: prawno-państwowy, techniczno-przyrodniczy i handlowy. Program kursów, jest podobny do wyższych kursów akademickich jakie zorganizowano w swoim czasie dla państwowych urzędników polskich.

Upaństwowienie poczty miejskiej.

Magistrat już wystąpił do Ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o przyjęcie na rzecz rządu poczty miejskiej. Ministerstwo ze swej strony wyznaczyło delegata dla szczegółowego zaznajomienia się z działalnością poczty i z jej stanem. Władze polskie rządowe gromadzą odpowiednie materiały i dane w kwestji upaństwowienia poczty, telegrafów i telefonów. Utworzenie tych instytucji państwowych wymagać będzie licznego zastępu urzędników i funkcjonariuszów niższych.

Za czasów administracji rosyjskiej w okręgu warszawskim pocztowo-telegraficznym, obejmującym tylko sześć gub. Królestwa Polskiego, było 4,000 pracowników. W guberniach: lubelskiej, siedleckiej, łomżyńskiej i suwalskiej, należących do grodzieńskiego okręgu, było do 1000 urzędników.

Z za kulis „Gospody artystycznej”.

Gdy młody wachmistrz uianów polskich K., ofiara hazardu, po przegraniu większej sumy odebrał sobie życie, władze zwróciły uwagę na tę jaskinię hazardu, opiekęowano więc „Gospodę artystyczną, a trzech jej kierowników współników: Knapczyńskiego, Pawłowskiego i Smotryckiego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Dopiero teraz wyszły na jaw rozmaite szczegóły, a więc „Gospoda” zawdzięcza swe powstanie pewnemu hazardziście, który na ten cel dał 5000 mr., 11 członków założycieli wybrało zarząd. „Gospoda” prosperowała świetnie, chociaż dochód jej stanowiły tylko kary pobierane od gości lokalu za grę w karty po godz. 12-jej w nocy.

Jak opowiadają suma kar sięgała niekiedy 800 mk. w ciągu jednej nocy. Tam, gdzie krocie przegravano, musieli być ludzie, którzy je wygrwali.

Niefortunni gracze kwestjonują obecnie uczciwość gry prowadzonej niekiedy w „Gospodzie”. Przypominają sobie pewne szczegóły, które na uczciwość tę rzucają światło podejrzane.

Między innymi dużo opowiada się o „pudełku”, z którego „ciągnięto” z talji kart przy chemin de ferze. Pudełko to, znalezione na stole podczas rewizji, w czasie trwania tejże w tajemniczy sposób zniknęło, co też zaprotokulowano.

Niektórzy z bywalców „Gospody” podobno porobili fortuny.

Znaczna kradzież.

Ze sklepu Zawistowskiego przy ul. Brackiej 18 niewykryci złodzieje za pomocą wybicia dziury do piwnicy wynieśli wszystką znajdującą się w sklepie białynę wartości 40,000 mk., którą zapakowali w kosze zabrane z sąsiedniego sklepu z wyrobami koszykarskimi.

Napady bandyckie.

Na dwór p. Jazwińskiego w Starozumach, w pow. ostrowskim, napadli bandyci. Po przeszkaniu całego mieszkania zrabowali 17,000 mk. gotówką i futer, zbiegli. Stan zdrowia p. Jazwińskiego ranionego przez bandytów jest ciężki.

W ziemi łomżyńskiej we wsi Piekutach Nowych bandyci napadli na przechodzącego żyda i, zamordowawszy go, zabrali większą sumę gotówki.

W folwarku Dominikowie, w gm. Klukowie, należącym do hr. Krasieńskiego, bandyci zrabowali 6 koni, wartości około 20,000 mk.

Sosnowiec.

Grono kapitalistów polskich tworzy Tow. akcyjne, mające na celu eksploatację Ojcowa, jako letniska i wyzyskanie siły wodnej Prądnika. Kapitał nowego Towarzystwa wynosić ma 5 milionów koron, z czego 10 proc. pokryją obecni właściciele Ojcowa, oddając jednocześnie przedsiębiorstwu eksploatację Szwajcacji polskiej na lat 50

W piątek, dnia 8 marca o godz. 10 i pół rano w kościele św. Józefa odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy

STANISŁAWA JANISZEWSKIEGO

zmarłego w Warszawie w dniu 1 marca r. b., na które zapraszają przyjaciel, kolegów i znajomych w ciężkim pozostali smutku

Zona, ojciec, siostry i rodzina.

W Sosnowcu bawił właśnie przedstawiciel owej spółki akcyjnej, poszukując nabywców na akcje.

Powinno się poprzeć energicznie wymienione towarzystwo z różnych względów i racji.

Lublin.

Nowy generał-gubernator lubelski Lipszczak jest Chorwalem, dotychczas był w Serbji.

Dn. 28 lutego zabity został, jak donosi „Ziemia Lubelska” współwłaściciel sklepu aptecznego Jan Magierski, wychodzący ze swego mieszkania. Zabójczyni b. masażystka Kramarczyk dała do swej ofiary cztery strzały z rewolweru w głowę, serce i brzuch, kładąc go trupem na miejscu, następnie rzuciła się do ucieczki. W ślad za nią pobił przechodzący ulicą uczeń i stróż domu, gdy jednak K. zaczęła grozić rewolwerem, stróż się zatrzymał a uczeń pościg kontynuował. Wtedy K. wskoczyła do dorożki, uczeń biegnąc za dorożką, wszczął alarm, przechodzący komisarz wskoczył do dorożki i wydarł K. rewolwer z dłoni. Kramarczykówna przywieziona do komisariatu omdlała.

Oświadczanie

— Przywóz z Ukrainy.

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, możliwe do otrzymania z Ukrainy płody rolne sprowadzane będą najpierw drogą lądową przez: Chelm, Husiatyn, Nowosielice, Podwołoczyska i Brody. Z tych miejscowości udawać się będą agenci w głąb Ukrainy. We Lwowie urzędzone będzie centralne biuro państwowe, w którym czynni będą rządowi pełnomocnicy: niemieccy, austriaccy, węgierscy. Przewóz drogą wodną nastąpi później. Jak pisze „Neue fr. Presse”—„zagadnienie, które rozwiązać nie jest łatwo, polega na tem, aby skłonić producenta do odprzedania towaru i przewieźć ten towar bezpiecznie do naszych obszarów konsumcyjnych”.

— Nieprawdziwe wieści.

Z powodu rozsiewanych pogłosek, że wymagane będą teraz dopłaty przy odbiorze kart na chleb, magistrat wyjaśnia, że pogłoski te są fałszywe.

— Zapomogi świąteczne.

Delegacja niesienia pomocy biednym postanowiła na święta Wielkanocne wypłacić wszystkim biednym, wspieranym przez magistrat, dodatkową zapomogę świąteczną w wysokości jednogodniowej. Zapomoga ta wydana będzie przy ostatniej wypłacie przedświątecznej, czyli że zamiast, jak zwykle przed świętami, dwutygodniowej zapomogi wypłacona będzie zapomoga za 3 tygodnie. (1)

— Z delegacji N. P. B.

Na wczorajszym posiedzeniu delegacji N. P. B. rozpatrywano szereg budżetów instytucji dobroczynnych na rok 1918/19, które z odpowiednią opinią uchwalono przesłać do komisji skarbowej Rady Miejskiej.

Postanowiono odwołać się do wspieranych instytucji, które nie złożyły do-

tychczas swoich budżetów, aby pospieszyły się z ich nadesłaniem. (1)

— Ze Stow. Techników.

W piątek d. 8 b. m. o godz. 8-jej w lokalu Stow. (ul. Andrzeja nr. 3) odbędzie się wieczór dyskusyjny, prowadzony przez inż. dyr. R. Wybranowskiego na temat „O zmniejszeniu kosztów elektrycznego oświetlenia przez stosowanie lampek o odpowiednim napięciu”.

— Polskie T-wo Krajoznawcze.

W sobotę d. 9 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Towarzystwa (Piotrkowska 91) odbędzie się miesięczne zgromadzenie członków Oddziału miejscowego, na którym p. dyrektor Wacław Kloss wygłosi odczyt p. t. „Iwan Groźny”. Żywe słowo uzupełnią przezroczka. Treść odczytu: Wystawiony przed rokiem w Łodzi na wystawie artystycznej szkic do „Iwana Groźnego” Matejki. Geneza tematu. Charakterystyka Iwana Groźnego podług „Prelekcji” Mickiewicza. Stosunek szkicu do obrazu ostatecznego. Dlaczego pomyśl pierwotny, zawarty w szkicu, został przez malarza zmieniony? Znaczenie szkicu dla psychologii twórczości Matejki.

— Ze Stow. właścicieli nieruchomości m. Łodzi.

(1) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu Stow. właścicieli nieruchomości, pod przewodnictwem prezesa p. Gustawa Klukowa.

Stwierdzono, że wielu różnego rodzaju przedsiębiorców osiągnęło ze swoich interesów znaczne sumy i nie wiedzą co robić z gotówką. Wobec niepewności waluty i ciągłych jej wahań, niektórzy przedsiębiorcy przyszli do przekonania, że jedyną pewną gwarancją zgromadzonych funduszy może być nabycie domu, albo też lokata na hipotece domów. Inni znów uważają za właściwe, iż należy wszelkie sumy umieszczać w papierach procentowych, jak listy zastawne miejskie, ziemskie i t. p. Wszystko to wpłynęło na znaczne w ostatnich czasach ograniczenie w interesach finansowych w Łodzi, co się daje zauważyć w większym napływie gotówki do miasta.

Powodując się temi względami, zarząd Stow. właścicieli nieruchomości, na wniosek p. J. Pogonowskiego, postanowił wykorzystać dany moment przez uruchomienie przyznanej swego czasu generalnej agentury Banku Kredytowego w Warszawie.

Na skutek otrzymanego listu zarząd postanowił odpowiedzieć Zgierskiemu Stowarzyszeniu właścicieli nieruchomości o gotowości służenia wszelkimi informacjami, dotyczącymi organizacji tego Stowarzyszenia.

Uchwalono urządzić dla członków odczyt z dziedziny spraw miejskich i ekonomiczno politycznych.

— Ze Stow. „Praca”.

Na posiedzeniu zarządu Stow. zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Praca”, pod przewodnictwem p. A. Zietańskiego, postanowiono przychylić się do żądań pracowników, rozwożących chleb z piekarni Stowarzyszenia, i podwyższyć im wynagrodzenie do 3 fenigów na bochenku. W ten sposób zarobek tygodniowy każdego pracownika wynosić będzie do 30 mk., przy 6 io godzinnej pracy dziennej.

SALA KONCERTOWA, ul. Dzielna № 18.

W sobotę, dnia 9 Marca 1918 r. o g. 8-jej wieczorem

prof. HENRYK MELCER

odegra utwory Fr. Chopina

W PROGRAMIE: Części pierwszej: 12 etud op. 10.
• druga: cztery ballady, G-moll, F-dur, As-dur, F-moll.
• trzeciej: Fantazja F-moll, Mazurka Cis-moll, Op. 41 № 1, Scherzo B-moll, Walca As-dur, Poloneza As-dur.

Bilety do nabycia w czytelni A. Straucha, Dzielna 12, a w dniu koncertu w kasie od 5-jej pp.

— Kierownictwo 4-tą herbaciarnią na Widaewie, na miejsce p. Tomczaka, który wyjechał, jako stypendysta „Zorzy” na kurs do Oltarzewa, powierono pani M. Tomczakowej. (i)

— **Teatr Polski** (Cegielniana 63).

Dziś „Zmęczony Teodor”.

Jutro na benefis p. Karoliny Textowej, długoletniej kasjerki Teatru polskiego, odegrana będzie doskonała komedia Henryka Nathansena w 4 aktach p. t. „Romans pana Szeffa”. Sztukę reżyseruje p. Stanisławski.

— **Z kuratorjum obywatelskiego.**

W ostatnich czasach do Łodzi powróciło wielu rezerwistów, winni oni niezwłocznie zameldować się w biurze kuratorjum obywatelskiego przy ulicy Konstantynowskiej 29, w przeciwnym bowiem razie tracą swe prawa do otrzymania zapomóg, oraz pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej.

— **Drobny ogień.**

Wczoraj o godz. 3 po poł. z powodu wadliwego urządzenia pieca zapaliła się ściana i sufit w domu na placu cyklistów przy ul. Przejazd 5. Ogień ugasił strażacy II oddziału, przybyły I oddział nie był czynny.

— **Ucieczka skazanego.**

W poniedziałek król-pol. sąd okręgowy skazał 21-letniego Zygmunta Malońskiego za kradzież u Ludwika Jakóbczyca ubrania, bielizny i różnych rzeczy na sumę 25000 mk., na rok więzienia.

Gdy o godz. 7 i pół wiecz. skazanego prowadzono do celi, znajdującej się w gmachu sądu okręgowego na parterze nr. 115 przy ul. Pańskiej, złodziej wyskoczył oknem na podwórze i zbiegł.

Ostatnie telegramy.

Szczegóły traktatu pokojowego.

Podług 11 i 12-go paragrafu niemiecko-rosyjskiego traktatu pokojowego, uregulowanie stosunków gospodarczych i prawnych nastąpi stosownie do specjalnych, natychmiast w siłę wchodzących umów.

O treści tych umów, ogłoszenie których nastąpi wkrótce, wiadomo następująco szczegóły: Gospodarczo-polityczne podstawy opierają się w całości i w szczególności na niemiecko-rosyjskim traktacie handlowym z roku 1914.

Pewne zmiany są spowodowane przez wojnę powszechną i przez względy na in-

teresy niemieckie. Częściowo odnosi się to do spraw, które z biegiem czasu wytworzyły się w niemiecko-rosyjskim ruchu handlowym. Mianowicie przez zasadnicze ustalenie wolnego przewozu Niemcy osiągnęły bezpośrednio połączenie w ruchu handlowym przez Rosję z Persją i Afganistanem, które dotychczas było dla nich zamknięte.

Jest również rzeczą wielkiej wagi, że w każdym razie aż do roku 1925, to jest do czasu, do którego ma siłę obowiązującą zawarty z Rosją traktat handlowy, rosyjska taryfa celna nie może być podwyższona.

Prawno polityczna umowa dodatkowa zobowiązuje Rosję do wynagrodzenia strat które poniosły niemieckie przedstawicielstwa dyplomatyczne i konsularne, jak również gmachy państwowe przy wybuchu wojny.

Również wszystkie dotychczasowe umowy pomiędzy Niemcami i Rosją, za wyjątkiem politycznych umów kolektywnych, w których biorą udział i wrogowie Niemiec, mają być zasadniczo wznowione, a także prawa osób prywatnych w Rosji, które doznały szwanku, wskutek praw wojennych lub przez akty gwałtu, mają być przywrócone lub wynagrodzone. Szczególnie godnym jest zaznaczenia, że rosyjskie długi względem Niemców zaraz po ratyfikacji traktatu będą zabezpieczone i muszą być w krótkim przeciągu czasu spłacone. Co do wynagrodzenia strat w niemieckim majątku, wynikłych nie z powodu praw wojennych, lecz z powodu rewolucyjnych wywłaszczeń, to zastrzeżono sobie prawo odszkodowań po gruntownym zbadaniu strat.

Szczegółowo określone są warunki co do regulacji, ze stron obydwóch wynikłych strat, z powodu zaprowadzonych sekwestrów, likwidacji i t. p. Zastrzeżono również prawa osób trzecich. Wymiana jeńców wojennych nastąpi na zasadzie petersburskiej uchwały. Sposób i czas wysłania ich zostają przekazane mieszanej komisji, podczas gdy czysto niemiecka komisja obejmuje natychmiast ochronę w Rosji niemieckich jeńców, internowanych cywilnych i uchodźców. Utrzymanie grobów poległych wojaków i zmarłych jeńców będzie zabezpieczone. Specjalny paragraf poświęcony jest ochronie kolonistów niemieckich, którym Rosja przyrzeka uwolnienie ze związków państwowych, powrót do ojczyzny, ochronę własności i wynagrodzenie poniesionych krzywd. Dalszy paragraf reguluje sprawę amnestji. Własnym poddanym gwarantuje się bezkarność, o ile przekroczyli pod naciskiem wroga prawo ojczyste.

O traktowaniu z obydwu stron okretów zdobytych, jak również ich ładunków ustalono zasadnicze wytyczne, przekazując szczegóły komisji mieszanej pod kierunkiem neutralnego przewodniczącego, która zbierze się w Szczecinie. Nakoniec zobowiązały się obydwie strony przerwać przez wojnę organizację Szpicbergu prowadzić nadal w myśl projektów niemieckich.

Rosjanie w Finlandji.

Berlin 6 marca.

Jak donoszą do „Deutsche Tagesztz.” między rządem Petersburskim i Helsińskimi toczą się pertraktacje, których najważniejszym punktem jest decyzja, aby odwołać wszystkie wojska rosyjskie z Finlandji.

Komunikat finlandzki.

Główna kwatera rządowych wojsk finlandzkich w Wazie ogłasza następujący komunikat: biała gwardja zajęła Laveję po silnej walce, zdobywając dwa karabiny maszynowe. Dalsze walki trwają nadal pod Manki na froncie Tawestlandzkim. Na froncie Karelińskim zajęliśmy po 8-godzinnej walce z rosyjskimi żołnierzami marynarki wieś Meele. Nieprzyjacieli stracił dotychczas 200 w zabitych, zaś biała gwardja 6 zabitych i 30 rannych.

Personel państwa angielskiego zatrzymał się w Helsińskis.

Jak donosi biuro Reuters, personel angielskiego poselstwa po opuszczeniu przed kilku dniami Petersburga zatrzymał się w Helsińskis.

Nowy list Lansdowna.

Reuter donosi z Londynu:

W ogłoszonym w „Daily Telegraph” liście wypowiedzi lord Lansdownes przekonanie, że mowa Hertlinga zawiera niemieckie życzenie, aby odpowiedzialni przedstawiciele stron, prowadzących wojnę, przystąpili do dyskusji nad pokojem powszechnym na podstawie 4-ch, przez Wilsona wyrażonych, zasad. Oprócz tego mowa kanclerza zawiera zapewnienie, że kanclerz radośnie powita bezpartyjny sąd polubowny; że Niemcy nie myślą o zatrzymaniu Belgji, lub o uczynieniu z niej składowej części państwa niemieckiego.

Lansdowne uważa przyjęcie przez kanclerza 4-ch zasad Wilsona w zupełności za wystarczające.

Cytowaną przez hr. Hertlinga notę z dnia 1 sierpnia 1917 r. poddaje Lansdowne krytyce i pisze, że faktyczną podstawą noty jest: Belgja musi być całkowi-

cie opróżniona i musi być jej zagwarantowana przez wszystkie mocarstwa pełna polityczna, militarna i gospodarcza niezależność. Lansdowne wskazuje na to, że fundamentalny warunek zgody, co do 4-ch zasad wilsonowskich, ze względu na międzynarodowy sąd rozjemczy dotyczy, podług jego zdania, szczególnie Belgji.

O wiele trudniej sprawa się przedstawia, gdy chodzi o przeniesienie władzy na inne państwo, jak to np. dotyczy pretensji Francji do Alzacji i Lotaryngji, lub pretensji Włoch do pewnych austriackich okręgów, jak również pretensji Anglii do pewnych części państwa Turckiego. Lansdowne wierzy, że jest nieuniknionem, aby ostatnie sprawy przekazać kongresowi pokojowemu, który, jak powiedział Lloyd George, musi się w końcu wojny zgromadzić. W zakończeniu dodaje Lansdowne, że i sprawa niemieckich kolonji musi być przekazana temuż kongresowi.

„Lokal Anzeiger” pisze, że list Lansdowna ma za zadanie wyczuć, co sądzą o tem wszystkim niemieccy mężowie stanu i dodaje: „czyż lord Lansdowne uważa naszych mężów stanu za tak naiwnych, że zgodzą się na jego program?”

Interwencja Japonji.

Podług agencji Havasa, francuska komisja izby deputowanych dla spraw zagranicznych wysłuchała sprawozdania Pichona o położeniu dyplomatycznym i o pertraktacjach między Rosją i Japonją. Po ukończeniu posiedzenia dawali niektórzy członkowie komisji do zrozumienia, że skończonawani zgodzili się na to, aby przekazać interwencjonowanie w Mandzuri i w Syberji Japonji.

Ofiary

złożone w administracji „Gazety Łódzkiej”

Za ubliżenie przy licytacji. Gospodarz Ogrodowa 10, składa 5 mk. na Kochanówkę.

Składajmy ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie do Polskiej Macierzy Szkolnej.

Kupuje

różne kwity lombardowe i biżuterje, placę najwyższe ceny. Łódź, ul. Wschodnia 18, w podwórzu, lewa oficyna - sze piętro. Zastać można od godz. 1 rano do 3 wiecz.

J. ROSENSTEIN.

Kapiele Kissingen Naturalne wody mineralne.

o wybitnej skuteczności przy różnorodnych dolegliwościach wojennych.

uznana przez cały świat przy chorobach przemiany materji, żółtaczka, kiszki, wątroby, serca, naczyń krwionośnych i t. d. lecznicze i stołowe wody przy katarach, cie płuc, nerak, pęcherza, kamieniach żółciowych i podag ze. przy wycieńczeniu, chorobach gruźliowych, zaburzeniach w trawieniu, katarze żołądka i kiszki, cierpieniach kobiecych, katarach dróg oddechowych i t. d. przy małokrwistości, blednicy, chorobach kobiecych organów; wybitne rezultaty przy kuracjach odżywczych.

Butelki napełniane są bezpośrednio z wytryskujących źródeł. Na tem naturalnem napełnianiu polega uznana skuteczność leczenia tych źródeł wobec tego bardzo stosownych dla domowej kuracji. Lekarze otrzymują specjalne warunki, jak również bezpłatne próbki. Żądać bezpłatnie prospektów. Otrzymywać je można bezpośrednio od Zarządu Kr. Kapieli mineralnych Kissingen u Bockel. Stale na składzie w hurtowym składzie wód mineralnych „Unitas” w Warszawie.

Świerzbę

szybko leczy mydlana:

„Maść P-ra Hebdy”.

Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. Słoiki gotowe na 1-3-12 osób. Żądać w aptekach i skł. apt. Skład główny Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie, Elekoralna 35.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, że od dnia 7 marca r. b. za doręczenie listu, karty pocztowej lub karty zawiadniającej pobierane będą **7 fenigów**.

Za doręczenie depesz i nadal pobierane będą następujące opłaty: w obrębie starych granic miasta 15 fenigów, w obrębie pomiędzy starymi i nowymi granicami miasta 20 fenigów, w obrębie za nowymi granicami miasta 25 fenigów za każdy telegram.

Łódź, dnia 2-go marca 1918 r.

Komenda Straży Ogniowej Ochotniczej Łódzkiej.

Dr. A. Grohman.

Licytacje przymusowe.

W czwartek, dnia 7. III. 18 r. będą następujące rzeczy sprzedane za gotówkę:

- o godz. 8-iej rano przy ulicy Andrzeja 20: 1 lustro,
- o 9.30 przy ul. Cegielnianej № 64: 12 siatek gazowych,
- o 9.45 r. przy ul. Sredniej 97: sofa, lustro tremo,
- o 10.30 przy ul. Brzezińskiej Nr. 35: kanapa pluszowa,
- o 10.30 przy ul. Brzezińskiej Nr. 19: tremo, kredens, maszyna do szycia,
- o 10.45 przy ul. Brzezińskiej Nr. 62: sofa, bielizniarka, kredens, lustro i t. d.
- o 10.45 przy ul. Brzezińskiej Nr. 57: szafa, stolczyk,
- o 11-iej przy ul. Marysińskiej Nr. 19: kredens, sofa,
- o 11-iej przy ul. Zgierskiej 36: kredens, lampa, stół,
- o 11.30 przy ul. Zgierskiej 106: szafa do rzeczy, szafka,
- o 11.45 przy ul. Feiffra 24: bielizniarka, kredens kuchenny,
- o 12-iej przy ul. Nowomiejskiej 22: maszyna Singera,
- o 12-iej przy ul. Nowo-Drewnowskiej 4: szafa do rzeczy,
- o 12-iej przy ul. Zgierskiej 15: szafa do rzeczy,
- o 12.15 przy ul. Zawadzkiej Nr. 28: szafa, umywalka, biurko, serweta,
- o 12.30, Stary Rynek 8: kredens, sofa, lustro i t. d.

Miejski

Urząd Sekwestracyjny.



Warszawski Tattersal

Warszawa, Trębacka № 11

poleca duży wybór **Koni**

robotnych i wyjazdowych z ostawą na miejscu, jak również przyjmując zamówienia.

Tamże **Bryczki** kelejne lekkie.

Wynajem powozów, lekcje konnej jazdy.

Dr. S. Lewkowicz

Choroby skórne i zewnętrzne

Konstantynowska 12

Przyjmuje

Panów 9-11 od 6-8. || Panie od godz. 5-6.

NASIONA

polecają składy L. Jasińskiego w Łęczycy i w Łodzi: Andrzeja № 10.

Cenniki na żądanie i bezpłatnie.

Akuszerka Drzymała przyjmuje. ul. Piotrkowska № 229 m. 25.

Potrzebne uczennice do -rawieczyzny. Piotrkowska 22, prawa oficyna parter.

Potrzebne zaraz kompletnie zdolne staniczarki. Pracownia sukien Radwańska № 10.

Zgubiono wczoraj jedwabną spódnicę nie swoją, idącą od № 3 Zieloną, Dzielną do Wschodniej. Uczciwego znalazcę prośbę o odniesienie za wynagrodzeniem na ul. Przejazd 4 m. 13 III p.

Poszukuję zajęcia jako nocny stróż, posiadam świadectwa. Wiadomość w Adm. G. L.

Resztki Resztki na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia. Bostony, szewiory, welury, alpagi, drap, sukno na kosztu i ubrania uczniowskie i skautowskie, na koszule skautowskie i rozmaite towary na bluzki. Wielki wybór rozmaitych chustek. Różne bawelniane resztki, calgi, barczany, i flaneli. Ceny niskie, lecz stałe. Łódź, Widzewska 40 m. 10, front, II piętro, na prawo.

Anna Neugebauer, Nawrot 99, zgubiła książeczkę legitymacyjną na 4 osoby, wydaną z K. R. Ch. I M.

Dowody № 60099 i 65689 Oddziału 2-go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego Pasaż Majera № 11 zaginęły. Zastrzeżenie zrobione.

Dowody № 54882 i 59194 59668 Oddziału 2-go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego Pasaż Majera № 11 zaginęły. Zastrzeżenie zrobione.

Feliks Ozardowicz, ul. Luzy 49, zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Jo. ci Wachowski zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Kazimierz Swiderski ul. Nowo-Projektowa 2 zgubił książkę legitymacyjną na 2 osoby, wydaną z K. R. Ch. I M. oraz paszport niemiecki, wydany w gminie Nowosolna.

Ludwika Jakubewska zgubiła paszport wydany w Łodzi.

Małgorzata Bartoszevska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Wiktoria Góluchovska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Sieradzu.